

# Bronx7, Bawią się ku\*wy

Bawią się bawią, komu teraz jest smutno  
Czerwone światła dają hajs tym kurwą  
Jak szybko zarobić, balet, rozkładają się nogi  
Ja nie mogę patrzeć, więc idę dalej  
Brzydzę się strasznie  
I powiedz mi, że jest fajnie  
Ja szykuje zarobek, huj wie co będzie jutro  
Przejechałam się nie raz, no trudno  
Puste słowa, szklanka, woda  
Się chce  
Najgorsza trwoga  
Myśli nieskończone gdzieś, jebac je  
Muszę zapomnieć, będąc w świecie pełnym ironi  
Jak tutaj azyl chronić jak?  
Pełna nienawiści  
Plan i tak się nie ziści  
Ktoś zawsze przeszkodzi  
Muszę swoje bronić  
Obrazy zapamiętać, czytać z lini dłoni  
By ktoś się pośmiał i poszedł swoje robić  
Kurwa, dlaczego?  
Rzeczywiste piekło  
Nienawidzisz weekendów, od kiedy  
Oszustwa kłamstewka, bo ja taka głupia uczą błędy  
Najskrytsze i nieznane  
Na szczęście lepiej śpię  
Nie zatrute powietrze  
Chce wstawać, a nie iść spać przez ciągły zamęt  
Zamęt  
Zamęt  
Zakłopotanie  
Jebać je